

Sygn. akt II K 170/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Kamila Różańska

Protokolant: Ewelina Mucha

Przy udziale Prokuratora Marcina Gajdamowicza i oskarżycielki posiłkowej J. K. (1)

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2014 roku, 12 lutego 2015 roku 28 maja 2015 roku sprawy

U. W., córki S. i C. zd. C., ur. (...) w W.

oskarżonej o to, że:

w dniu okresie od 1 lutego 2014 roku do 17 lutego 2014 roku w O. woj. (...) działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 8200 dolarów USD na szkodę J. K. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

orzeka

- oskarżoną U. W. w ramach zarzucanego jej czynu uznaje za winną tego, że w okresie od 14 lutego 2014 roku do 17 lutego 2014 roku daty dziennej bliżej nieustalonej, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 8200 USD na szkodę J. K. (1) i czyn ten kwalifikuje z art. 278 § 1 kk i za to na podstawie art. 278 § 1 kk skazuje oskarżoną U. W. na karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,
- na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonej na okres próby 4 (czterech) lat,
- na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązuje oskarżoną U. W. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 24.805 (dwudziestu czterech tysięcy ośmiuset pięciu) złotych, co stanowi równowartość 8200 USD na dzień 17 lutego 2014 roku według średniego kursu walut NBP, na rzecz pokrzywdzonej J. K. (1) w terminie 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia,
- zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. D. wynagrodzenie za obronę z urzędu w wysokości 576 (pięćset siedemdziesiąt sześć) zł plus 23 % podatku VAT, zaś na rzecz adw. A. K. wynagrodzenie za pomoc z urzędu udzieloną oskarżycielce posiłkowej J. K. (1) w wysokości 504 (pięćset cztery) zł plus 23 % podatku VAT,
- na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżoną od kosztów sądowych w całości, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 170/14

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

We wrześniu 2013 roku wnuczka (...) A. J. zamieściła w internecie ogłoszenie, iż jej babcia poszukuje opiekunki. Na ogłoszenie odpowiedziała U. W.. Kobieta rozpoczęła pracę u J. K. (1). J. K. (1) była wówczas na emeryturze, a nadto była inwalidką I grupy – poruszała się o kulach. Mieszkała wspólnie ze schorowanym mężem.

W przeszłości J. K. (1) prowadziła działalność gospodarczą – sklep rybny w O.. Zgromadziła oszczędności, za które około 1998 roku zakupiła w banku (...) dolary amerykańskie. Pieniądze były w banknotach 100 dolarowych. Kobieta trzymała je owinięte w wydruk z banku, spięte gumką oraz zawinięte w chusteczkę w małym pokoju na dnie szafy pod szufladą. Tylko ona wiedziała konkretnie gdzie pieniądze są schowane.

J. K. (1) w jednej z rozmów z U. W. powiedziała jej, że ma oszczędności – dolary, które pozwolą jej pochować męża, a jej dzieciom ją pochować. Nie mówiła jednak, gdzie trzyma pieniądze. J. K. (1) z opiekunką jeździła do banku aby wypłacać emeryturę męża. W trakcie pobytów w (...) J. K. (1) sprawdzała kurs dolara amerykańskiego. Mówiła wówczas, że jak będzie odpowiedni kurs to wymieni walutę.

Pewnego dnia U. W. zwróciła uwagę J. K. (1) na wilgoć w małym pokoju. Kobieta przestraszyła się, iż schowane tam pieniądze mogą zbutwieć.

W piątek 14 lutego 2014 roku J. K. (1) była sama w domu. Jej mąż przebywał w szpitalu i miał zostać przewieziony do hospicjum. U. W. również nie było. J. K. (1) postanowiła wykorzystać tę sytuację i przełożyć pieniądze tak by uchronić je przed zbutwieniem. Wyjęła z kryjówki plik banknotów. Przeliczyła pieniądze i było 8200 USD. Ponownie pieniądze zawinęła w wydruk z banku, spięła gumką oraz owinęła w chusteczkę i schowała do zewnętrznej kieszeni marynarki wiszącej w szafie stojącej w dużym pokoju. Miało to być miejsce tymczasowe do momentu kiedy J. K. (1) nie wymyśli innego ukrycia. Tego dnia U. W. przyszła do domu J. K. (1) by zawieźć ją do męża do szpitala.

W sobotę i niedzielę J. K. (1) w domu przebywała sama. Nikt jej nie odwiedzał.

W poniedziałek 17 lutego 2014 roku rano U. W. przyjechała po J. K. (1). Kobiety pojechały razem do Wojskowego Biura Emerytalnego celem uzyskania zasiłku na opiekę paliatywną męża. Następnie U. W. około 11.00 zawiozła J. K. (1) do męża do szpitala, a sama pojechała do domu swojej pracodawczyni żeby posprzątać w mieszkaniu.

J. K. (1) od momentu włożenia pieniędzy do zakietu, nie ubierała go. U. W. ukradła pieniądze w wysokości 8200 USD znajdujące się kieszeni marynarki.

J. K. (1) wróciła do domu około godziny 18,00. Nie sprawdziła czy pieniądze nadal znajdują się w marynarce w szafie. W nocy kobieta nie mogła spać. Postanowiła, iż przełoży pieniądze w inne miejsce. Zajrzała do kieszeni marynarki, w której zostawiła w piątek pieniądze. W kieszeni nie było pieniędzy.

J. K. (1) od razu zadzwoniła do U. W. i zażądała zwrotu pieniędzy. U. W. przyjechała do J. K. (1) i oddała jej klucze. Pracodawczyni wówczas poinformowała ją, iż zostanie zawiadomiona Policja. J. K. (1) następnie zadzwoniła na policję i do swojej wnuczki A. J..

Do domu J. K. (1) nie było włamania. Kluczy od mieszkania J. K. (1) nikt nie miał.

J. K. (1) była już uprzednio karana.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujące dowody:

zeznania J. K. (1) k. 123-124, k. 141-142, k. 1-3, k. 164, k. 28, zeznania A. J. k. 142-145, zeznania świadka K. S. k. 163, odpisy wyroków k. 36, 37, dane o karalności k. 113.

Oskarżona U. W. w postępowaniu przygotowawczym przyznała się do kradzieży 3.500 USD i złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze. W wyjaśnieniach podała, że kradzieży dokonała w okresie od października 2013 roku do grudnia 2013 roku. Oskarżona zrelacjonowała jak i skąd brała pieniądze.

W postępowaniu przed Sądem oskarżona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, iż poprzednio przyznała się do kradzieży części pieniędzy, gdyż policjant, który ją zatrzymywał powiedział, iż tak będzie dla niej lepiej- uniknie tymczasowego aresztowania. Oskarżona wyjaśniła, iż wiedzę o pieniądzach miała od pani J. K. (1). Oskarżona zrelacjonowała jak wyglądała jej praca u J. K. (1) i stosunki panujące w domu. Twierdziła, iż mąż pokrzywdzonej zbierał pieniądze na ucieczkę i podkradał pieniądze żonie.

W tym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje.

Wydany przez Sąd wyrok został poprzedzony analizą całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej. Przeprowadzone na rozprawie dowody zostały poddane swobodnej ocenie uwzględniającej zasady logicznego myślenia oraz wskazania doświadczenia życiowego i wiedzy.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonej za całkowicie niewiarygodne. Są one przede wszystkim zmienne, sprzeczne ze wskazaniami płynącymi z doświadczenia życiowego i wiedzy. Historie opowiadane przez U. W. nie znajdują żadnego oparcia w innych dowodach a ich analiza wskazuje, iż oskarżona po prostu konfabuluje. Ma ona łatwość w opowiadaniu o zdarzeniach, które w rzeczywistości nie miały miejsca na co wskazuje nie tylko zmienność jej wyjaśnień, tworzenie bujnej opowieści przy każdym przesłuchaniu czy konfrontacja wyjaśnień z zeznaniami świadków, ale także postawa oskarżonej w postępowaniu przed Sądem. Wyjaśnienia oskarżonej U. W. są także nielogiczne. Teza, iż ewentualnie mąż J. K. (1) kradł pieniądze jest niedorzeczna biorąc pod uwagę jego stan zdrowia, i fakt, iż pieniądze nigdy się nie znalazły, choć mąż pokrzywdzonej zmarł w niedługim czasie od ujawniania kradzieży.

Prawdziwe natomiast są zeznania świadka J. K. (1). Relacja świadka jest jednoznaczna, jasna i co do zasady spójna. Analiza zeznań świadka prowadzi do wniosku, iż wersja wydarzeń przedstawiona przez pokrzywdzoną jest logiczna, ścisła. Brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności tej relacji. Sąd dostrzega pewną nieścisłość między zeznaniami świadka z postępowania przygotowawczego i z postępowania sądowego. Dotyczy to okoliczności kiedy ostatni raz przez ujawnieniem kradzieży pokrzywdzona widziała pieniądze. Sąd w tym zakresie uznał za miarodajne zeznania złożone przed Sądem, zaś określenie dwa tygodnie musiało pojawić się w protokole z dnia 18 lutego 2014 roku przez omyłkę. Pokrzywdzona jasno i stanowczo przez całe postępowanie przed Sądem, a była przesłuchiwana trzykrotnie, utrzymywała, iż pieniądze ostatni raz widziała dwa dni przed ujawnieniem ich braku. Szczegółowo opisywała, iż oszczędności przełożyła z ukrycia do marynarki w piątek a w nocy z poniedziałku na wtorek zauważył ich brak. Świadek tak relacjonowała zarówno w czasie swobodnej wypowiedzi jak i na pytania sądu. Warto zwrócić uwagę, iż pokrzywdzona zarówno w czasie odczytywania protokołu z zeznaniami z dnia 18 lutego 2014 roku przed jego podpisaniem jak po odczytaniu dokumentu na rozprawie nie wyłapała tej różnicy. To w ocenie Sądu świadczy, iż zeznając przed Sądem J. K. (1) zeznawała wiarygodnie, nie manipulując informacjami. Sąd nie znajduje żadnych podstaw by uznać, iż świadek konfabulowała, wymyśliła historię następnie przedstawioną w postępowaniu karnym.

Dowód z zeznań pokrzywdzonej J. K. (1) jest dowodem najistotniejszym w tej sprawie. Jest to dowód rzetelny, obiektywny i całkowicie prawdziwy. Pozostały materiał dowodowy jedynie uzupełniająco uwiarygodniał zeznania J. K. (1), zaś obalał relację oskarżonej U. W..

Wiarygodne są zeznania świadka A. J.. Świadek zeznawała zgodnie ze swoją wiedzą i pamięcią. Wiedzę o kradzieży świadek powziął z relacji swojej babci i to w ocenie Sądu ma wpływ na dokładność tych zeznań w tym zakresie. A. J. bowiem nie mogła poczynić w tym zakresie własnych obserwacji. Należy jednak podkreślić, iż zeznania wnuczki pokrzywdzonej są spójne i zgodne z tym, co relacjonowała sama pokrzywdzona. Dowód ten jest jednak istotny z uwagi, iż świadek potwierdziła, iż w nocy z 17/18 lutego 2014 roku otrzymała od babci telefon z informacją o kradzieży. Kobieta zeznawała także, iż J. K. (1) miała oszczędności i to w wysokości 8200 USD, która przeznaczyła na konkretny cel: pochówek męża i swój. Świadek zrelacjonowała kiedy i w jakich okolicznościach dowiedziała się o tych zasobach pieniężnych. Zeznania te są logiczne i zgodne ze wskazaniami płynącymi z doświadczenia życiowego. Z uwagi na upływ czasu świadek, co racjonalne, nie pamiętała pewnych okoliczności. Reasumując Sąd uznał, iż zeznania świadka A. J. są prawdziwe.

Na wiarę zasługują także zeznania świadka K. S.. Brał on udział w zatrzymaniu oskarżonej. Jego relacja jest jasna i logiczna. Brak jest podstaw do kwestionowania rzetelności tych zeznań.

Sąd uznał również za wiarygodne dowody z dokumentów ujawnione w toku rozprawy, zostały one bowiem sporządzone przez osoby do tego uprawnione, żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności i wiarygodności. W ocenie Sądu z faktu, iż w wyniku przeszukania u oskarżonej nie odleżono skradzionych pieniędzy, nie można wyciągać korzystnych wniosków dla oskarżonej. Należy bowiem pamiętać, iż pokrzywdzona zanim zadzwoniła na policję poinformowała oskarżoną o tym, iż wie o kradzieży.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy ponad wszelką wątpliwość wskazuje, iż oskarżona U. W. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu zabronionego z art. 278§ 1 kk, bowiem w okresie od 14 lutego 2014 roku do 17 lutego 2014 roku daty bliżej nieustalonej, dokonała zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 8200 USD na szkodę J. K. (1). Oskarżona wyjęła te pieniądze z kieszeni marynarki wiszącej w szafie i je zabrała. Oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim.

Prawidłowa, swobodna a nie dowolna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwala na przypisanie oskarżonej popełnienie czynu z art. 278 § 1 kk.

Niniejsze postępowanie miało charakter poszlakowy. W procesie poszlakowym ustalenie faktu głównego (winy oskarżonego) jest możliwe wtedy, gdy całokształt materiału dowodowego pozwala na stwierdzenie, że inna interpretacja przyjętych faktów ubocznych poszlak nie jest możliwa. Poszlaki należy uznać za wystarczające do ustalenia faktu głównego, gdy wyłączają one wszelkie rozsądne wątpliwości w tym względzie, czyli inaczej, gdy niemożliwa jest także inna, od zarzucanej oskarżonej wersja wydarzeń. Musi zatem istnieć ciąg niczym nie przerwanych poszlak, logicznie ze sobą powiązanych, które prowadzą do jedynego możliwego wniosku. Tak też było w niniejszej sprawie. Podkreślić bowiem trzeba, iż ponad wszelką wątpliwość ustalono, że J. K. (1) była w posiadaniu oszczędności – 8200 USD, pieniądze ze skrytki pokrzywdzona przełożyła w piątek a ich brak zauważyła w nocy z poniedziałku na wtorek. W tym czasie tj. między piątkiem a poniedziałkiem nikogo poza oskarżoną U. W. w mieszkaniu J. K. (1) nie było. Oskarżona przebywała w domu pokrzywdzonej także pod jej nieobecność. Nie dokonano włamania i nikt nie posiadał kluczy do mieszkania J. K. (1). Pieniądze leżały w dostępnym miejscu, bo w kieszeni marynarki wiszącej w szafie. Oskarżona wiedziała, że jej pracodawczyni ma zgromadzone oszczędności. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że osobą która ukradła 8200 USD była oskarżona U. W..

Odnośnie wymiary kary Sąd zważył, co następuje.

Wymierzając oskarżonej U. W. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd kierował się zasadami wymiaru kary kształtującymi system sądowego wymiaru kary, a mianowicie zasadą swobodnego uznania sędziowskiego w granicach przewidzianych w ustawie, zasadą winy, zasadą nakazującą uwzględnienie stopnia społecznej szkodliwości czynu, oraz mając na względzie cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara winna osiągnąć względem każdego z oskarżonych, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego oskarżonej jest wysoki. Za taką oceną przemawiają następujące okoliczności. U. W. wykorzystała zaufanie jakim została obdarzona jako pomoc domowa. Mogła się ona poruszać po domu pokrzywdzonej w sposób nieskrępowany, podczas jej nieobecności i podstępnie wykorzystała tę sposobność do dokonania kradzieży. Wiedziała ona o oszczędnościach J. K. (1) i o celu na jaki zostały zgromadzone. Pokrzywdzona jest osobą schorowaną w podeszłym wieku, a pieniądze stanowiły jej oszczędności życia. Oskarżona dokonała kradzieży wiedząc, że mąż pokrzywdzonej znajduje się w ciężkim stanie i zgromadzone pieniądze będą potrzebne J. K. (1). Rozmiar wyrządzonej szkody jest znaczny. Oskarżona działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Do okoliczności obciążających Sąd zaliczył nadto uprzednią karalność oskarżonej U. W..

Sąd nie dopatrzyl się okoliczności łagodzących.

Wobec powyższych okoliczności Sąd uznał, iż w przypadku oskarżonej kara jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności spełni swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze, jak również spełni cele w zakresie prewencji ogólnej. W ocenie Sądu oskarżona nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną, iż nie można wobec niej postawić pozytywnej prognozy kryminologicznej, uznać iż kara z warunkowym zawieszeniem wykonania kary w przypadku oskarżonej nie zapobiegnie powrotowi do przestępstwa. Sąd rozstrzygając w tym zakresie kierował się także treścią wywiadu kuratora. Nadto w ocenie Sądu istotnym w sprawie było orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Pozostawanie oskarżonej na wolności gwarantuje możliwość spłaty należności.

Sąd na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt. 1 kk wykonanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonej U. W. warunkowo zawiesił na okres próby 4 lat. Sąd uznał, że taki okres zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności w zupełności pozwoli na rzeczywistą ocenę czy pozytywna prognoza okazała się celna.

Mając na uwadze wszystkie powyżej przedstawione okoliczności Sąd uznał, iż kara 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 4 jest karą sprawiedliwą.

Sąd na podstawie art. 72 § 2 kk zobowiązał oskarżoną do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej J. K. (1) kwoty 24.805 złotych, co stanowi równowartość 8200 USD na dzień 17 lutego 2014 roku według średniego kursu walut NBP, w ciągu 6 miesięcy od uprawomocnienia się orzeczenia. Nałożenie takiego obowiązku na oskarżoną spełnia wychowawcze cele jakie ma osiągnąć kara, a nadto daje wyraz poczuciu sprawiedliwości. Termin 6-cio miesięczny spłaty należności jest terminem realnym do wykonania nałożonego obowiązku.

Sąd zasądził na rzecz adw. S. D. kwotę 576 złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem nieopłaconej przez oskarżoną U. W. pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Sąd zasądził na rzecz adw. A. K. kwotę 504 złotych powiększoną o 23 % podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc z urzędu udzieloną oskarżycielce posiłkowej J. K. (1).

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd, biorąc pod uwagę wysokość obowiązku naprawienia szkody nałożonego na oskarżoną, zwolnił ją w całości od kosztów sądowych obciążając wydatkami Skarb Państwa.